

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61.

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 4

LESZNO, czwartek, dnia 6-go stycznia 1938 roku

Rok XIX

Wypełnijmy obowiązek społeczny

Przekroczyliśmy próg karnawału, który w tym roku potrwa dość długo, bo przeszło dwa miesiące. Jest to tradycyjny okres zabaw i balów i bezmyślnych szaleństw, w których próżność i chęć błyszczenia dominuje w wielu umysłach ludzkich.

Od kilku lat słyszy się stale narzekania na ciężkie czasy, na brak dochodów, wysoki stan zadłużenia prawie wszystkich warstw społeczeństwa — ale mimo to w okresie karnawału każdy „musi” się bawić. „Zastaw się — a postaw się” jest, niestety jednym z najprawdziwszych polskich przysłów, które nie nie utraciło na nasze nieszczęście na swej aktualności.

Pewna część społeczeństwa pogrążyła się w szalone karnawałowe w urojonej rzeczywistości i patrzy na wszystko przez różowe konfetti, zapominając o swych obowiązkach społecznych. Podczas gdy na rozbawionych salach balowych, na błyszczących posadzkach suną w tańcu strojne pary i leją się drogie wina — setki tysięcy najniebezpieczniejszych marzów, jakże często, w zimnych izbach i norach, pożądają lyżki ciepłej strawy, a ich dzieci pozbawione są niejednokrotnie ciepłych okryć.

Wolamy więc na głos: klasa bezrobocia nie została zlikwidowana, klasa bezrobocia, jak w latach ubiegłych i w tym roku wymaga szybkich zaradczych środków, zmobilizowania ofiarności i dobrej woli ze strony społeczeństwa.

Tymczasem obserwuje się jakieś osłabienie napięcia uczuciowego w tym kierunku, niebezpieczne zubożenie dla sprawy tak pierwszorzędnej wagi.

Spółeczeństwo wykazuje, pewien brak zrozumienia dla zagadnienia, którego wynikiem jest akcja pomocy zimowej bezrobotnym. Wielu zdaje się, że świadczenia zesłane do zwalniającego z obowiązku do świadczeń w obecnym okresie. Niejedni czytając statystyki o wzroście stanu zatrudnienia i zmniejszeniu się liczby bezrobotnych — nie zdaje sobie sprawy z iluzoryczności cyfr, danych i rozumowań papierowych. Życie mówi co innego. Głównych jest wciąż jeszcze bardzo wielu, bezdomnych i nieokrytych cała armia.

Dlatego trzeba dużego wysiłku całego społeczeństwa, aby w walce z nędzą szerokich mas zwyciężyć, aby potrzeby najelementarniejsze wydziedziczonych choć w drobnej mierze zaspokoić.

O tym pamiętajmy przede wszystkim w okresie karnawału. Niechaj takim, którym los nie poskąpił goręcych, i cierpień — patrząc na sale dancinów i balów — mają przynajmniej świadomość, że i o nich nie zapomniano, że każdy z tych bawiących się zaniem pośród na bal — uiszczył swoją daninę społeczną, chociażby w formie skromnej ofiary.

Nie dopuśćmy, żeby do ich serca wlała rozpacz, która często rodzi nienawiść i bunt. Nędza jak wiadomo jest najgorszym doradcą. Powodowany nią człowiek — dopuszcza się najstraszliwszych czynów, zagrażając

Przeciw zniesieniu ustawy o ochronie lokatorów Nędza mas pracujących w obradach senackich

Warszawa, 4. 1. Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu dla załatwienia 3 projektów ustaw, których terminy już zapadły. Senator Lewandowski referował projekt ustawy o przedłużeniu obniżki komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów.

Komisja prawnicza — mówił sen. Lewandowski — była nieco bardziej ostrożna, aniżeli projekt rządowy. Sądząc, że nie ma jeszcze możliwości określenia, jakie będą panowały stosunki w roku 1911, 1942 i 1943 na rynku mieszkaniowym.

Wiceminister Chelmoński wyjaśnił, dlaczego rząd przyszedł z tą ustawą dopiero w grudniu ub. roku. Rząd mógł dopiero w listopadzie wiedzieć, jakie będzie zwiększenie wpływów w budżecie i jakie niżki będzie mógł zastosować w podatku specjalnym od uposażań od kwietnia roku przyszłego. Podatek specjalny będzie złagodzony.

Sen. Lewandowski zaleca przyjęcie projektu w brzmieniu ustalonym

przez komisję wraz z rezolucjami, dotyczącymi budownictwa małych mieszkań.

Nędza się nie zmniejszyła

W dyskusji jako pierwszy zabiera głos sen. Rug, dawny wyzwoleniec, który nie sądzi, aby przyszedł już czas na likwidację ochrony lokatorów, gdyż nie zmieniły się warunki bytowania rzeszy pracowniczej, nędza mieszkaniowa się nie zmniejszyła i obserwujemy stale wzrost drożyzny. (Projekt ustawy bije szczególnie w inteligencję pracującą, której pauperyzacja jest wprost straszna).

Mówca zgłasza wniosek o ograniczenie projektu ustawy jedynie do przedłużenia obniżki komornego oraz ustępu w sprawie słońskiego powrotu do komornego podstawowego. Natomiast wnosi o wyeliminowanie z ustawy wszystkiego, co dotyczyło zmiany ustawy o ochronie lokatorów.

Stanowisko, zajęte przez pierwszego mówcę, poparli wszyscy następ-

ni mówcy tak, że pomimo długiej i gorącej obrony projektu, wygłoszonej przez wiceministra sprawiedliwości Chelmońskiego, w głosowaniu przyjęło poprawkę komisji tylko do art. 1. dotyczącego przedłużenia obniżki komornego. Następnie zaś przyjęto wniosek sen. Ruga o skreślenie wszystkich dalszych działów projektu ustawy, dotyczących skasowania ochrony lokatorów. Poprawkę sen. Ruga przyjęło 42 głosami, przeciwko 24 wśród hucznych oklasków.

Sprawa spłat hipotecznych

Następnie sen. Terlikowski referował projekt ustawy o spłacie wierzytelności hipotecznych, który to projekt spotkał się ze sprzeciwem ze strony wicemarszałka Barańskiego. Zwrócił on uwagę, że skoro przyjęto ustawę, będącą niejako przykrością dla kamieniczników, to trudno dawać im obecnie prezent, bo ustawa o spłacie wierzytelności hipotecznych godzi w biednego urzędnika, czy biedną wdowę, którzy swe oszczędności ulokowali na hipotece. Sen. Lewandowski zaproponował o wysłanie projektu do komisji. W głosowaniu jednak odrzucono ten wniosek i przyjęto ustawę wraz z poprawkami komisji.

W końcu przyjęto referowany przez sen. Terlikowskiego projekt ustawy o ulgach w zaciąganiu pożyczek w listach zastawnych.

Sen. Wiesner zgłosił interpelację w sprawie wpisów szkolnych na Górnym Śląsku, po czym posiedzenie o godz. 13,50 zamknięto.

Nie wpuszczać żydów do Polski

Warszawa. Wszystkie państwa sąsiadujące z Rumunią wydały zarządzenia, skierowane przeciw uchodźcom z Rumunii. Poza Bułgarią i Węgrami zarządzania takie wydała Jugosławia, Czechosłowacja, a nawet Austria, wysuwając argumenty konieczności ochrony pracy przed napływem emigrantów.

Polska dotychczas takiego zarządzenia nie wydała. Uważamy, że jest rzeczą nie do pomyślenia, aby granicę polską przekroczyli uciekinierzy żydzi z Rumunii, podczas, gdy konieczna jest emigracja żydów z Polski. Już przed kilku laty daliśmy schronienie żydom-uciekiniom z Hitlera. Oby błąd ten nie powtórzył się i obecnie.

Rekordzistka lotnicza zaginęła

Damaszek. Dotychczas nie otrzymano tu wiadomości o lotniczce francuskiej Maryse Hilz, którą ostatni raz widziano w niedzielę o godz. 15. Raz w Iranie. Kosa lotnicze przypuszczają, iż lotniczka lądowała przysomowo w górach Iranu. W tym wypadku nie mogłaby ona dać o sobie wiadomości przed upływem kilku dni,

Mrozy i wielkie śniegi w Hiszpanii utrudniają operacje na frontach

Sewilla, 4. 1. Gen. Queipo de Llano oświadczył, że mrozy, panujące na odcinku Teruelu i wielkie śniegi, które niezwykle utrudniają zarówno operacje jak i przegrupowania wojsk. Mimo tych trudności, wojska narodowe wypierają czerwonych z ośrodków obrony i zadają im wielkie straty, które dziś już oceniane są na kilkanaście tysięcy ludzi.

Komunikat wielkiej kwatery głównej z godz. 20-ej donosi, że śnieżyce utrudniają w wysokim stopniu ruchy wojsk. Mimo 11 st. mrozu, oddziały pierwszej linii walczą zaciekle z nieprzyjacielem, zdobywając szereg ważnych punktów i zadając olbrzymie straty czerwonym.

Salamanca, 4. 1. Linia wojsk

narodowych biegnie półkolem z północy na południe-zachód wokół Teruelu. Obydwa brzegi rzeki Turia obsadzone są przez narodowców, stanowiska zaś rozłożone są wachlarzem. Ostatnie walki na prawym skrzydle w pobliżu Villastar i Castiello były niezwykle zaciekle. Wojska czerwone poniosły tam dotkliwą klęskę i dziś już po stronie czerwonych nie ma regularnej linii obrony. Silny opór stawiają jedynie izolowane grupy milicjantów, co czyni wrażenie, że wyborowe oddziały swoją zdecydowaną postawą mają ostatecznie odwrócić rozbitych i zdemoralizowanych wojsk. Lotnictwo narodowe podjęło dziś ożywioną działalność skutecznie bombardując cofającego się nieprzyjaciela.

50 milionów franków „kosztował” strajk w Paryżu

Paryż. Policja francuska dokonała licznych aresztowań wśród komunistów i anarchistów w związku ze strajkami generalnymi. Nie wydano na razie żadnego komunikatu ze względu na śledztwo w sprawie „kagulardów”. Przy aresztowanych znaleziono materiał dotyczący akcji hiszpańskiej.

Komintern nie porzucił jeszcze zamiaru wciągnięcia Francji w akcję interwencyjną na rzecz czerwonej Hiszpanii.

Dzienniki obliczają, że straty wynikłe podczas ostatniego strajku generalnego w samym Paryżu — kosztują miasto ponad 50.000.000 franków.

szym i otworzy kieszenie, bo na nędzę jest to jedyne lekarstwo.

Pamiętajcie, że Komitet Obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym — czeka niecierpliwie waszej czynnej współpracy. (m. u.)

społeczeństwu, upadkiem poczucia bezpieczeństwa, rozkładem moralności i fermentem wewnętrznym.

To też apel do serca całego społeczeństwa — niechaj nie będzie rzucaniem grochu o ścianę. Niechaj wzru-

Fala silnych mrozów nad Europą

Opady śnieżne w słonecznych Włoszech - We Francji i w Niemczech zamarzają rzeki

Rzym. Silna fala mrozów dotarła również do południowych Włoch i daje się we znaki nawet na Sycylii. W ostatnich 48 godzinach w Górach Kalabryjskich spadły obfite śniegi. Okolice wzdłuż wybrzeża tyrenskiego pokryte są grubą pokrywą śnieżną.

Również z wybrzeży północno-afrykańskich donoszą o spadku temperatury.

Paryż. Nad całą Francją przechodzi obecnie fala silnych mrozów. Wczoraj spadł w Paryżu obfity śnieg. Ze wszystkich okolic kraju nadchodzą wiadomości o spadku temperatury, która dochodzi do 15 st. poniżej zera. Na uwagę zasługuje niepomnieli od dawna fakt, iż w okolicach Macon w dorzeczu Saony, znanych z wyrobu słynnego czerwonego wina, temperatura spadła w nocy do 13 st., a powierzchnia rzeki Saony pokryła się lodem.

Berlin. Nocy ubiegłej w różnych okolicach Niemiec spadły gęste śniegi i zapanował silny mróz. W górnej Bawarii zanotowano rekordową temperaturę — 30 st.

W Berlinie warstwa śniegu miejscami dochodziła rankiem do 40 cm. W komunikacji miejskiej, a także w

podmiejskim ruchu kolejowym zanotowano poważne przerwy i opóźnienia, w ruchu dalekobieżnym pociągi musiały miejscami posuwać się istic zółwim krokiem.

Ze Szczecina donoszą o silnych zawiachach śnieżnych. Zegluga na Odrze i na morzu utrzymano z wielkim trudem za pomocą silnych holowników i łamaczy lodów.

Przygotowania do wyborów samorządowych w Warszawie

Warszawa. W Min. Spr. Wewn. prowadzone są prace nad ordynacją wyborczą do samorządu stołecznego.

Warszawa ma otrzymać 100 radnych, w tym 75 pochodzących z 5-przymiotnikowych wyborów po okręgach i 25 z wyborów samorządu gospodarczego. Prace nad ordynacją ma-

ją być przyspieszone, gdyż czynnik decydujący uznają że dalsze przedłużanie komisarycznego zarządu miasta jest niemożliwe.

Kadencja tymczasowego zarządu wygasa we wrześniu. Nowe wybory musiałoby się odbyć najpóźniej w sierpniu.

Niebezpieczni bandyci i złodzieje zesłani przez władze do Berezki Kartuskiej

Warszawa. Agencja „Iskra” donosi, że władze bezpieczeństwa i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podjęły akcję oczyszczania stolicy, terytorium podstołecznego oraz całego kraju z elementów przestępczych. Agencja „Iskra” podaje wykaz około 90 zesłanych do Berezki Kartuskiej przestępców. Są to znani i groźni przestępcy, Żydzi i Polacy.

Wśród przestępców tych znajdują się m. i.:

Stanisław Perzanowski, jeden z najbardziej niebezpiecznych kasiarzy, 25 razy aresztowany i 7 razy karany. Jakub Jossel Trybusz, „król” sutenierów, Mieczysław Kowalski, „król” kieszonkowców, notowany 196 razy. Stefan Małuszewski, kasiarz, 43 razy notowany a 12 razy karany więzieniem. Adolf Rupp, kasiarz międzynarodowy, Henryk Sawicz, włamywacz, 42 razy notowany i 9 razy karany więzieniem. Włodzimierz Sapolski, 188 razy notowany. Ignacy Tkacz, złodziej międzynarodowy, 37 razy notowany i 13 razy karany. Czesław Szule, kolporter fałszywych pieniędzy. Włodzimierz Kancelerski, kasiarz — nożowiec, Dymitr Skubij, ka-

rany 5 razy więzieniem na 12 lat, groźny bandyta.

Komunikat stwierdza, że akcja oczyszczania państwa z elementów przestępczych prowadzona jest w całym państwie w dalszym ciągu.

Milion samochodów w Trzeciej Rzeszy - a u nas?

Berlin. Prowizoryczny bilans motoryzacyjny Niemiec za 1937 r. wykazuje, że ilość samochodów osobowych przekroczyła w końcu roku milion, co stanowi podwojenie w stosunku do 1932 r. Małe wozy stanowią 45 tej liczby. Ilość motocykli wzrosła do 1,3 miliona. Ilość samochodów ciężarowych do 320.000. W ten sposób — według obliczeń prasy niemieckiej — Niemcy pod względem motoryzacyjnym zajmują dziś 4-te miejsce na świecie za Stanami Zjedn., W. Brytanią i Francją. Na rok bież. zapowiadane są dalsze kroki zapewniające rozwój motoryzacji zarówno dla potrzeb gospodarczych jak i wojskowych Rzeszy.

W Polsce ilość samochodów nie dosięga nawet 40.000.

Katastrofa kolejowa

Działdowo. Na stacji w Rybnie podczas przeładunku wagonów wydarzyła się katastrofa. Manewrująca lokomotywa pociągu osobowo-towarowego pchnęła zbyt silnie pociąg, który spadł na rampę. Wykoleiły się cztery wagony.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności cięższe rany odniosło tylko trzech pasażerów III klasy. Ranionych po prowizorycznym opatrunku przewieziono wagonem bagażowym do szpitala w Lubawie.

Po zmianie rządu w Rumunii

Bukareszt. Ministerstwo kooperacji postanowiło celem przysięgi z pomocą ludności wiejskiej wprowadzić bezpłatne sadzenie drzew owocowych we wszystkich gospodarstwach, w których brak sadów. Akcja ta przeprowadzona zostanie kosztem państwa stopniowo w całym kraju. W programie pracy nowego rządu przewidziane są też obniżki cen produktów pierwszej potrzeby, jak nafta, tytoń, żelazo, blachy, soli, cukru oraz innych produktów żywnościowych. Cena chleba została już obniżona.

Radioprogram

Czwartek, 6. stycznia.

Warszawa. — 8.00 Audycja poranna. 9.00 Transmisja nabożeństwa z katedry ormiańskiej we Lwowie. 10.30 Muzyka z płyt. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 Wspomnienie ukraińskie o Władysławie Orkanie — szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 Audycja dla dzieci „Jasiełka” Marii Konopnickiej. 16.15 Koncert solistów 17.00 O książce „Dzieje Polski nowożytnej”. 17.15 Polska Kapela Ludowa. 18.10 Muzyka taneczna. 19.05 „Bawimy się w Króla Migdałowego” — audycja z Poznania. 20.00 „Tancerka F. Elster” — operetka. 21.50 Z mojego warsztatu — szkic literacki. 22.05 P. Czajkowski. Trio a-moll op. 50.

Piątek, 7. stycznia.

Warszawa. — 6.15 Audycja poranna. 15.45 „Jak pan burmistrz zadawał swych obywateli” — pogadanka dla dzieci i starszych. 16.15 Koledzy w wyk. Chóru Cecylińskiego przy kościele OO. Franciszkanów w Warszawie. 17.00 „Kooperatystyka polska” — felieton. 17.15 Polskie utwory kameralne — koncert. 18.10 Orkiestra rozrywkowa. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Fragment słuchowiskowy z dramatu „Tyburiusz” W. Baka. 19.35 Orkiestra rozrywkowa. 20.05 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej.

Pijany woźny udawał inspektora w szkole

W szkole powszechnej we wsi Zawady pod Wilanowem zjawił się w ub. czwartek mezczyzna z teczką, podając się za wizytatora szkolnego i przystąpił do kontroli nauczania. Początkowo traktowano przybyłego poważnie, później jednak, przy egzaminowaniu uczniów 7-go oddziału okazało się, że „pan inspektor” jest alfabetą, znajdującym się w stanie nie-trzeźwym. Wznowiono więc soltyzy, który polecił pijaka odstawić na posterunek policji. W Wilanowie. Był to Józef Jemiołka, woźny pewnej organizacji społecznej w Warszawie. Wydalono go z posady i wkrótce stanie przed sądem.

— O —

Ofiara Matki

POWIEŚĆ

21

— Wszystko to są niesłuszne podziały — dodał nieustraszony Fenner przyciszonym głosem nieco. Podrywa to u podstaw zasadę braterstwa! Mówiłem właśnie o tem na wczorajszym naszym zgromadzeniu, że żeby znieść różnice klasowe, trzeba znieść klasowe przywileje, trzeba znieść tytuły, pieniądze...

— Czy się panu nigdy nie sprzykrzy słuchać siebie samego? — rzuciła zjadliwie.

— Nie, towarzyszek, zdaje mi się, że nigdy — przyznał się szczerze.

— Rozumiem się — rzekła szczerze. A co do oddania przez jasne panienkę jej tytułu, to całkiem już głupie. Cóż to, nie urodziła się z nim, czy co? To tak, jakby komu kazali wyrzucić się używania własnego języka. Ale w każdym razie, niema pan potrzeby sterczyć jak przyjeździe.

Pan Fenner na dobre już urażony odburknął:

— Płuję na tytuły! To wszystko pozostałości waszego ustroju kapitalistycznego! Armia! Marynarka!... Nie ma widzieć mundurów. Nie mogę pa-

trzeć na mundury! — Wzburzony tarcił niedłotociwie swój czerwony krawat. Też mu pomysł, żeby dorosły człowiek paradował z głupią etykietą! Lord, książę, hrabia! Albo w przebraniu pajaca!... Ale może mi pani wierzyć, że proletariatu nie taki głupi! Da sobie z tem wszystkim radę, daj...

— Nie znam tyłu pańskich proletariuszów — rzekła pani Carawood — ale jestem pewna, że i w tym ważnym klubie nie brak takich samych durniów, jak w każdym innym.

Fenner wciąż jednak tkwił na miejscu, dając zarazem porozumiewawcze znaki Hermanowi, który cofnął się w przekonaniu, że pan Fenner ma do załatwienia z panią Carawood jakieś pieniężne sprawy. Po wyjściu chłopca chrząknął wymownie, aby na siebie zwrócić uwagę pani domu.

— No i cóż tam znów! Dlaczego kazał pan Hermanowi wyjść?

— Mam z wami do pomówienia w sprawie oosobistej, towarzyszyko.

Przystąpił się do pani Carawood, usiadł na krześle tuż przy niej i wreszcie odważył się: — Znam was, znam panią już od dziewczęciu lat.

— To i cóż z tego, panie Teo-

dorze? — Muszę raz wreszcie powiedzieć, co mam na sercu. Od dziewczęciu lat znam was... znam panią, i czy chociaż raz jeden widziałam u pani przez ten całutki czas pijany?

Czy możecie... czy może pani powiedzieć, że źle się prowadzę? Nie, byłam wam... byłam pani zawsze wiernie oddana... całą duszą. Nie potrzeba mi pieniędzy waszych towarzyszek. Pieniądz jest dla mnie wstrętny... pogardzam nim... To kapitał! Zresztą, mam coś nie coś własnego zaszereżonego groza.

Wstała z wolna i łagodny uśmiech, dziwnie opromieniający ostro jej rysy, rozjaśnił posępną zazwyczaj twarz.

— Niezły z ciebie chłop, Teo. Chociaż za dużo lubisz gadać. Ale wszystko to darmo. Nie mam zamiaru wychodzić drugi raz zamaż.

— Jest pan jeszcze młoda, rozumie się, do pewnego stopnia... próbował przekonywać ją — ujęła pani ani rodzinny ani dzieci.

— Wcale mi nikogo nie potrzeba — przerwała mu. Nie, mój Teo, to daremnie. Barżo pana lubię. Zaczęły szczerzy z pana człowiek. Nic mnie nawet nie obchodzi twój socjalizm, bo nie a nie z niego nie rozumiem. Zresztą i pan także go nie rozumie.

— Mogłbym pani wytłumaczyć wszystko w jedno dziesięć minut — żywo zaprotestował.

— Tłumaczyć mi przez dziesięć lat beznalą i jedynie, co z tego wiem, to że nosić pan musi czerwony krawat.

W podnieceniu wziął do ręki jedną z książek z biurka i zaczął od-

czytywać jej tytuł.

— Co to takiego? — zapytał. Odwróciła się i wyrwała mu książkę.

— Nie wtrącaj się pan do tego, co do pana nie należy — ostro natarła na niego.

— Ale pan Fenner... ożyczył przeczytać tytuł. Powiedział go głośno: „Tyko panna z magoyim” — wzruszając opowieść o miłości i poświęceniu! Lubi pan takie głupio bzdury? — zapytał.

— Tyko takie bzdury, od czasu, kiedy byłam dzieckiem.

— Tak, tak, bardzo mądre, że są mądre napisane — zaczął się wycofywać, widząc, jak bardzo dotknęła ją teceważenie ulubionej lektury. — Nie tak nie kształciły myślu — dostał tonem profesorskim, jak czytanie. I ja też czytałem oświeconie: Spencera i Johna Stuartha Milla. Filozofia — to mi książka. A pani nie lubi takich rzeczy?

— Nie, zresztą czytaniu nie tyko dla siebie — Herman lubi słuchać czytania na głos. Sam nie umie czytać.

Pan Fenner wyrwał swoje oburzenie.

— Straszna rzecz — brak wykształcenia! A panna Maria gdzie skończyła szkołę? W Chłotniam? Prawda? W szkole dla dziewcząt?

(Ciąg dalej nastąpi.)

Naiwność ludzka jest bez granic

Miss Muriel Martin w roli hochstaplerki... z ciekawości

London. Jak długo można żyć na koszt drugiego? Jak daleko sięga łatwowierność ludzka? By na te ciekawe pytania odpowiedzieć, pewna młoda Angielka uprawiała przez osiem miesięcy hochstaplerstwo. W tym czasie nie zużyła na siebie ani jednego centa a prowadziła luksusowy tryb życia.

Można żyć, nie wydając grosza

W jaki prosty sposób można, choćby jeden dzień, przeżyć na tym świecie, nie wydając ani jednego grosza? Potrzeba do tego tylko dobrze brzmiące nazwisko, ciekawy zawód, pewne formy zachowania i duża dozę fanlacji. Po tym nikt już nie zapyta czy nie się kilka groszy. Latwowierność ludzka jest pod tym względem bezgraniczna — tak zapewniła nas Miss Muriel Martin młoda Angielka, która poczyniła te doświadczenia. Gdy się to później wydało, sąd niemała miał z tego powodu uciechę.

Clarissa Saint Elair

Takiej sobie pannie Martin, nikt kredytu nie udzielił, ale gdy się zjawiała elegancka artystka filmowa n. p. z nazwiskiem Clarissa Saint-Clair, wówczas każdy zdejmując z wielką uniżonością kapelusz i nie ma śmiałości zapytać się, jak wygląda finansowa strona owej damy.

Clarissa Saint-Clair wynajmuje sobie luksusowy samochód, w którym zajeżdża do Midlesex, by wynająć sobie tam piękną willę. Coprawda nikt jeszcze nie widział jej na filmie, ale jak wiadomo, co miesiąc wypływa jakaś nowa gwiazda. Gdy taka dama swoim „Bolls Roysem” zajędzie, nikt już nie ma żadnych wątpliwości i bez namysłu wynajmuje jej się willę z rocznym czynszem za 865 funtów.

Naiwność dostawców

Gwiazda się wprowadza, a z nią cały sztab służ i pokojówek. Kupuje sobie po tym dwa samochody, które takiej damie, zamieszkującej taką willę, bez niczego udziela się kredyt. Tak samo, wszyscy dostawcy, wysyłając jej towar do domu, i nikt nie łapie sobie głowy nad tym, że ona zaraz nie zapłaciła. Magazyny mód posyłały jej najkosztowniejsze toalety do domu, a gdy pewnego razu znalazła się przypadkowo w kłopotach finansowych, znaleźli się odrazu pośrednicy finansowi, którzy wystarli się dla niej o większą gotówkę. Wystarczyło im zapłacić, że mieszkała w willi, posiadająca samochody, i że miała dobre hrzmiące nazwisko gwiazdy filmowej.

Osiem miesięcy żyła Muriel Martin jako Clarissa Saint-Clair, jak pączek w masle. Wytała wytała przyjęcia i uczyły, było tam najlepsze gatunki wina i raczono się wyszukanymi potrawami. Każdy był dumny ze znajomości z taką elegancką i bogatą panią. Osiem miesięcy Muriel nie wydała złamanego szelaga i prowadziła swój żywot w pełnym blasku i luksusie — na koszt łatwówiernych bliźnich.

„Zdemaskowana”

Gdy wreszcie jeden z dostawców wpadł na trop, że ma tu do czynienia z hochstaplerką, odrazu gwiazda filmowa zginęła. Ale jej wierzyciele, którzy się za późno poapali, że zostali nabrani na kolosalne sumy, mieli przy tym wielkie szczęście. Miss Martin nie była zwykłą hochstaplerką. W rzeczywistości była ona spódkobierczynią poważnego majątku, tak że mogła wyrzucić całą rzecz łatwo naprawić. Dostawcy nie mało się zdziwili i ona wszystkich serdecznie wysmiała i dała im porządną nauczkę.

Jako Miss Martin, byłaby ta dama w rzeczywistości niegodna udzielenia kredytu.

Sam sąd, przed którym Miss Mar-

tin odpowiada za podszywanie się pod fałszywe nazwisko, śnił się serdecznie z jej figla i ukarał ją drobną kwotą pieniężną.

Polacy na Litwie nie brali udziału w zabawach sylwestrowych

Wilno. Z pogranicza polsko-litewskiego donoszą, że ludność polska spędziła dzień noworoczny przeważnie w kościołach.

W Kownie i w miastach powiatowych kościoły były przepełnione. Młodzież zariżowała za pomysłowość Nowego Roku, gdyż sytuacja ludności

polskiej w Litwie znacznie się pogorszyła w r. 1937.

Polska młodzież akademicka również nie brała udziału w zabawach sylwestrowych. To samo zresztą uczyniły różne stowarzyszenia polskie w Litwie.

— 0 —



Wysuszone mydło „Tukan”
oszczędne i tanie



KĄCIK KOBIECY

Dlaczego kobiety malują sobie oczy?

Zapewne przez kinkieterie? Załotność bezmyślną? Chęć podobać się?

To wszystko przyszło później. Po wstępie czernienia powiek należy szukać głębiej i to od najdawniejszych czasów.

Zwyczaj wzmiankowania brwi i rzęs oraz przyciemniania powiek i oprawy oka pochodzi z Północy Afryki, gdzie hotelownicy mu już starożytni Egipcjanek, a wytyśnianie przyczyny jego znajdujemy dopiero później w nakazach Mahometa. Religia proroka zaleca bowiem kółkami barwienne oprawy oczu. Wiele praktyk religijnych ma ściśle określony cel: cel nieraz bywa zapominany, a praktyka pozostaje. Kult religijny ma jako podstawę nie tylko zdrowie ducha, ale i zdrowie ciała. Np. zwyczaj chrześcijański wstrzymywania się od pokarmów mięsnych w dni postne ma na celu nie tylko umartwienie ciała, ale i oczyszczenie tegoż ciała przez usunięcie z organizmu zaburzeń, wywołanych zatruciem mięsem.

Podobnie obyczaj barwienia powiek, brwi i rzęs węglem roślinnym, co nakazuje Mahomet, wypływa stąd, że węgiel roślinny zapobiega, a na-

wet leczy w pewnym stopniu zapalenie spojówek, chorobę oczu, rozpowszechnioną w Arabii, kraju ubogim w wodę, a bogatym w lotny piasek.

Eleganckie panie, szczytując się lśnięciami, na koral i lakierowanymi paznokciami wymanjucrowanych rączek przekonane są, że moda ta, upodabniająca ich kończyny do pazurków z błyszczącego szkła, jest zupełną nowością. Tymczasem i ten zwyczaj przyszedł ze Wschodu, jako następstwo zaleceń Mahometa, by kobiety, pogrążyły końce palców w barwniku henny. Henna bowiem posiada własności dezynfekujące, zapobiega chorobom, sadowięcym się na koniuszku palców i wzmacnia paznokcie. Religia więc troszczy się o to, by między swych adeptów ludzi zdrowych, nie tylko moralnie ale i fizycznie.

Post chrześcijański i Romadon muzulmański dają do jednego: umartwienie ciała i poddanie go higienicznej diecie.

Mnóstwo innych obrzędów wszystkich religij mają na celu praktyczne przestrzeganie czystości i higieny. W Chinach chłopcy i dziewczęta uprawiający kult Buddy barwią sobie końce palców na niebiesko. Ten wschodni

obyczaj, który u nas uchodził, obecnie za szczyt wyrafinowania mody, pochodzi również z przykazania Buddy. Mianowicie barwa niebieska przyrządza się z aloesu, a ten przez swój smak gorzki zmusza dzieci do zaniechania szkodziącego dla zdrowia przyzwyczajenia obgryzania paznokci.

Jani.

Rady praktyczne

Plamy z błota, zwłaszcza z jasnych materiałów, wywabiać można nie piorąc całej szuki, lecz tylko części zaplamione. Mierzą: splamione uderzać szczotką umoczoną w 10% kwasie octowym, poczym dobrze wypłukać w wodzie. Ewentualną żółcinę pozostawia po wywabionej plamie, wywabia się 5% roztworem kwasu szczawowego.

Plamy z atramentu czarnego i czerwonego. Świeże plamy wywabiać się sokiem cytrynowym, lub 10% kwasem cytrynowym, poczym płóć się w wodzie. Jeżeli plama zupełnie nie znikła, czynności te powtarzamy kilkakrotnie, lub też zwiłżamy plamy i pocieramy kryształkami kwasu cytrynowego, następnie płóćemy w kilku wodach.

Wiadomości z Wielkopolski

Grodzisk

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Grodzisku skazany został Popiół Piotr, kolarz z Opalenicy za usiłowaną kradzież roweru na szkodę Adamczewskiego Feliksa z Buku na 6 miesięcy więzienia.

Krotoszyn

1 stycznia r. b. minęło 19 lat od chwili wyzwolenia Krotoszyna z pod jarzma pruskiego. Miasto było pięknie udekorowane sztandarami.

Nieszczęśliwemu wypadkowi w zatrudnieniu uległ halmistrz tuż rzeźni miejskiej Józef Ciesiołka, który nożem rzeźnickim skaleczył sobie lewe przedramię, w następstwie czego nastąpiło zakażenie. C. umieszczono w szpitalu miejskim.

Kepno

Na odcinku granicznym Kepno przeszło do Polski w grudniu ub. r. około tysiąc robotników, którzy przed kilku miesiącami uciekli do Niemiec, aby tam znaleźć pracę. Robotnicy ci, namówieni do przejścia granicy przez agitatorów, powrócili do kraju, narzekając na bardzo ciężkie warunki pracy i trudności z należytym odżywianiem się. Skromne oszczędności musieli zostawić w Niemczech, przepisy bowiem dewizowe nie pozwalają na wywozienie marek niemieckich. Jeden z robotników, który uciekał już dwukrotnie do Niemiec, oświadczył, że trzeci raz już się tam nie wybierze. Wszystkich uciekinierów czekają kary za niedozwolone przekroczenie granicy.

Kostrzyn

Uroczystości przeniesienia zwłok 6 poległych powstańców miasta Kostrzyna do wspólnego grobowca i poświęcenie pomnika odbędą się 6 bm.

Ostrów

Pod zarzutem krzywoprzysięstwa został aresztowany podczas rozprawy sądowej rolnik Leon Trzeciński ze Stawina.

Niespodziewana „gwiazdka“ uszczęśliwiła Ignacego Szymaniaka z Ostrowa. — Krótko przed świętami otrzymał wiadomość z Ameryki, że czeka go tam spadek w sumie 135 tys. dolarów i kilka samolotów. Spadek zapisał mu stryj, b. robotnik z Turkowa, chrześny obdarzonego. Zapis już datuje od szeregu lat, a wiadomość doszła szczęśliwie dopiero teraz. Spadkobierca Szymaniak jest z zawodu szewcem i żył dołąd wraz z żoną i 4 dziećmi w bardzo trudnych warunkach materialnych. Zamieszkuje nędzne mieszkanie w podwórzu. Wywiadów udziela niechętnie.

Rawicz

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że do 14 stycznia r. b. będzie wypożyczony w lokalu Zarządu Miejskiego pokój nr. 11 rejestr porobowych. Tamże można czynić ewt. reklamacje z powodu pomyłek czy pominięć w spisie.

Komisarz S. W. naczelnik tuż więzienia karnego p. Andrzej Junczys otrzymał nominację na nadkomisarza Straży Więziennej.

Zbąszyn

W tych dniach przybył z Luksemburgu specjalny pociąg z wycieczką do Polski. Byli to Polacy, którzy od szeregu lat są zatrudnieni w Luksemburgu. Wycieczka składała się z około 600 osób. Wycieczka ruszyła w kierunku Leszna przez Wolsztyn.

Fotograf

Nawoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie, wykonuje szybko, tanio i dobrze FOTO — ALBIN FLIEGER, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Kronika rydzynska

Rydzyńska na przełomie lat 1937-38. — Noworoczny obrachunek z wysiłków całorocznych prac dla wspólnego dobra mieszkańców Rydzyny wykazał między innymi dorobek w postaci elektryfikacji miasta, która dała mieszkańcom tańsze i wygodniejsze oświetlenie, możliwość zelektryfikowania gospodarstw domowych i licznych warsztatów pracy zawodowej oraz gospodarstw rolnych. Również na odcinku urbanizacyjnym zyskała Rydzyna w ubiegłym roku sporo nowych chodników, kilkanaście metrów kanalizacji ściekowej, ulepszenia dróg, bruków itp. a prywatne budownictwo podniosło zewnętrzny wygląd kilku punktów miasta.

Rok 1937 był więc rokiem dużego postępu w dorobku gospodarczym Rydzyny.

Ochrona przed przyszcycą. Do okręgu zagrożonego przyszcycą wcielona została gmina miejska Rydzyna i gmina wiejska z wszystkimi gromadami. Nowe zarządze-

nie Starosty Powiatowego, mające na celu zapobieganie rozszerzaniu się zarazy, zakazuje wszelki ruch graniczny zwierzętami raziowemi, częściami tych zwierząt oraz przedmiotami, mogącymi być rozsadnikami zarazy (pasza, słoma, nawóz itp.). Sprzedaż na ulób w miejscu dozwolona jest tylko za każdorazowym zezwoleniem Starostwa.

Ulice przedmieścia Rydzyny dostaną oświetlenie elektryczne. W związku z rozbudową sieci elektrycznej w dzielnicy rolniczej na ulice Kościuski zaprojektował Zarząd Miejski na podstawie ostatniej uchwały Rady Miejskiej zainstalowanie lamp elektrycznych dla oświetlenia ulic. Równocześnie otrzymała elektrownia zlecenie zainstalowania na razie 1 lampy na ulicy 3 Maja w okolicy nieruchomości p. Katarzyńskiego, 1 lampy przy rozwidleniu ulic Kościuski i Poniatowskiego, 1 lampy przy ul. Poniatowskiego w okolicy nieruchomości p. Poprawskiego i Wandella.

Bezbronna kobieta ofiarą napadu rabunkowego na szosie

Koźmin. — W ub. piątek, na szosie Staniew — Koźmin na 27 letnie Lucję Czaplę ze Staniewa napadł w celu rabunkowym nieznaną osobnik, który silnym uderzeniem w głowę pozbawił swą ofiarę przytomności, po czym zabrał jej torebkę z zawartością 53,80 zł i paszportem na wyjazd do Francji. Poza tym rabuś

skradł tekę i buty napadniętej, po czym zbiegł pod osłoną nocy.

Powiadomiona o napadzie policja przyjechała niezwłocznie na miejsce z komendantem posterunku P. p. K. Łaskowskim i wszczęło energiczny pościg za zuchwałym bandytą.

ZAWIADOMIENIE

Podajemy do wiadomości wszystkich P. T. Pańszczy, że wypuściliśmy na rynek nowe niedoścignionej jakości patentowane tiki

DWUWATKI

Z BIBUŁKI SAMOSPALNEJ

Tutki DWUWATKI zaopatrzone są w dwa filtry według polskiego patentu Nr. 152.

FABRYKA TUTEK

„SOKÓŁ“

W. Kwaśniewski i F. Pacholczyk

W WARSZAWIE

Bratobójstwo ciosem na oslep w obronie własnej

Poznań. — Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu toczyła się rozprawa przeciwko 33 letniemu Franciszkowi Ratajczakowi, rzeźnikowi, zamieszkałemu we wsi Lipie (pow. Oborniki), oskarżonemu o to, że dnia 12 maja ub. r. roku umyślnie zabił swego brata Stefana, pchnąwszy go nożem w serce.

Oskarżony mieszkał wraz ze swymi braćmi Stefanem, Michałem i Józefem u swej matki. Między nim a rodziną istniały nieporozumienia, które przerodziły się w nienawiść. Matka Anna Ratajczakowa i jej synowie zarzucali oskarżonemu, że utrzymuje kontakt z policją i zawiadania ją o dokonywanych przez rodzinę kradzieżach.

Dnia 12 maja 1936 r. oskarżony udał się wcześniej na spoczynek do swego oddzielnego pokoju. Wieczorem przyszedł jego bracia i przechodząc przez tenże pokój, zaczęli oskarżonego. Wynikła z tego bójka. Bracia Ratajczakowie rzucili się na leżącego w łóżku Franciszka, zasypali mu piaskiem oczy i zaczęli go bić. Obawiając się o swe życie, Franciszek Ratajczak schwył po omacku długi nóż rzeźnicki, który leżał na oknie i nie widząc przeciwników, poniaż w oczach miał piasek, zadawał ciosy na oslep. Tak ugodził swe-

go brata Stefana w serce. Pozostali bracia rozbroili oskarżonego, skrepowali mu powroźmi ręce i w białiznie zbroczonoj krwią, wrzucili do piwnicy, gdzie wzięli go aż do przybycia policji.

Sąd okręgowy poznański na sesji wyjazdowej w Obornikach doszedł do przekonania, że oskarżony działał w obronie koniecznej; sąd przyjął bowiem, że osk. Ratajczak został sprowokowany i napadnięty. W tym stanie rzeczy oskarżony został uniewinniony. Sąd Apelacyjny zatwierdził ten wynik uniewinniający.

Wielki zjazd kupiectwa w Bydgoszczy

Bydgoszcz. — W dniu 16 bm. odbędzie się w Bydgoszczy imponujący zjazd ogólnopomorskiego kupiectwa. Na zjeździe obecni będą wicepremier Rządu i minister skarbu p. inż. Kwiatkowski, minister przemysłu i handlu p. Roman, wojewoda pomorski p. min. Raczkiewicz, ks. Biskup Okoniewski, najwyżsi reprezentanci wojskowości, przedstawiciele Sejmu i Senatu, władz administracyjnych, samorządu go-

spodarczego i terytorialnego oraz szerokie warstwy kupiectwa.

Referat wygłosi prezes Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu p. pos. Tadeusz Marchlewski. Na referat ten, omawiający zagadnienia i bolączki kupiectwa pomorskiego, spodziewana jest obszerna odpowiedź wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

LESZNO BUDUJE KOŚCIOŁ.

PRZYCZYNI SIĘ I TY CHOĆ DROBNYM DATKIEM DO POWSTANIA WSPANIAŁEGO DZIELA!

URZĘDOWA CEDULA

GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań
ładunki wzgl. dostawa bieg. za 100 kg.

Poznań dnia 4. 1. 1938 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	21 75—22 00
Pszonica	27 50—28 00
Jęczmień browarowy	20 50—21 50
Jęczmień 673—678 g/l.	18 75—19 25
Jęczmień 70—717 g/l.	19 75—20 00
Owies i stand.	20 50—21 00
Makarżenna g. 1 0,30%	48 00—48 50
Makarżenna gat. 1 50%	44 00—44 50
Makarżenna g. 1A 0-65%	42 10—42 50
Makarżenna g. 11 30-55%	38 50—39 00
Oreby żytnie stand.	14 75—15 50
Oreby pszen grube stand.	16 50—16 75
Oreby pszen średnie	15 25—15 75
Oreby jęczmieńne	15 0—16 00
Rzepak sim.	53 00—54 00
Semne linae	48 00—50 00
Orzechy	32 00—34 00
Groch Viktoria	24 00—26 00
Groch Fajera	23 50—25 00
Łubin niebieski	13 25—13 75
Łubin żółty	13 75—14 75
Łubin niebieski	74 00—77 00
Mak czerwona surowa	90 00—100 00
Koniczyna czerw 95—97% czyst	105 00—115 00
Koniczyna biała	210 00—240 00
Koniczyna szwedzka	220 00—240 00
Koniczyna żółt. odurzająca	80 00—90 00
Makuch linae w taflach	21 75—22 00
Makuch rzepkowy w tafl.	18 75—19 00
Makuch słon. w tafl. 42—43 proc.	21 25—22 00
Srut Soja	23 50—24 50
Słoma pszenina lizem	5 90—6 15
• słonna prasowana	6 40—6 65
• żytnia lizem	6 25—6 50
• żytnia prasowana	7 00—7 25
• owsiana lizem	6 30—6 55
• owsiana prasowana	6 80—7 05
Siano zwykłe lizem	7 85—8 35
• zwykłe prasowane	8 50—9 00
• nadzwyczajne lizem	8 95—9 45
• nadzwyczajne prasowane	9 95—10 45

Z POZNANSKIEGO TARGU NA BYDŁO.

Poznań, dnia 4. 1. 1937

BYDŁO:

Węży:

Pelnomiesięczne, wytuczane nieoprzęgnięte	64—68
Mięsiste tuczono młodsze do lat 3	56—62
Mięsiste tuczono starsze	44—50
Mierne odżywione	36—42

Bułajki:

Wytuczane pełnomiesięczne	66—62
Tuczono mięsiste	48—54
Nietuczono dojrze odżywione starsze	41—46
Mierne odżywione	38—40

Krowy:

Wytuczane pełnomiesięczne	62—66
Tuczono mięsiste	50—53
Nietuczono dojrze odżywione	4—44
Mierne odżywione	22—38

Świnie:

Wytuczane pełnomiesięczne	64—68
Tuczono mięsiste	55—62
Nietuczono dojrze odżywione	41—50
Mierne odżywione	36—42

Miodziki:

Dobre odżywione	36—40
Mierne odżywione	34—36

Cielęta:

Najprzedniejsze cielęta wytuczane	2—80
Tuczono młodsze	61—73
Dojrze odżywione	52—60
Mierne odżywione	4—51

OWCE:

Wytuczane pełnomiesięczne	60—64
Tuczono młodsze	5—52

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pelnomiesięczne od 120—150	94—96
Pelnomiesięczne od 100 do 120 kg	88—92
Pelnomiesięczne od 80 do 100 kg	82—86
Młodsze świńskie powyżej 80 kg	70—80
Młodsze świńskie poniżej 80 kg	74—88

Przebieg targu spokojny.

— Dziękuję ci bardzo, drogie dziecko — rzekł zmuszając się do swobodnego tonu, a przynajmniej — rzekł — Jerzy wziął ją do ręki.

— Oto torebka, proszę pana hrabiego, z niego z torebka.

Olga, która nie zauważyła zupełnie jego pomieszczenia, zniknęła w buduarze i za chwilę wróciła przyszedł.

Hrabia Jerzy był tak zmieszany, że musiał się chwilę namyślać, zanim powiedział z czymś czułym głosem.

Tylko ciemne włosy schowane pod czepkiem pokójówki, zdawały mu się być jakimiś harmonijnymi, jej włosy.

Potem dopiero zauważył delikatny ował twarzy, czuły o słodkiej cerze i zgrabną, jakby utęszoną chęć uśmiechu. Tylko z bliska.

Hrabia nie widział skromnej sukni, w jaką była ubrana, widział tylko jej oczy, trochę zaczerwienione, a także czyste, niewinne oczy dziecka, któreby teraz na niego spoglądać, stała przed nim w całym blasku swego wdzięku i piękności.

Olga, która zaskoczyła, nie miała jeszcze i stała jak urzędująca.

Przedtem ledwie ją zauważył.

Współczucie, jakie miał dla pokojówki było podobne, że pierwszy raz przyjrzał się jej uważnie.

Biedne dziecko!

Jego obecność.

Jak bezwzględnie okazała się baronówna dla tej bezbronnej istoty, upokarzając ją w ten sposób w jej poczucie własności.

Oczy jej były zaczerwienione a na policzkach znać było ślady łez.

— 155 —

Twarz jej była wykrzywiona gniewem i wcale nie taka piękna jak się wydała Jerzemu początkowo.

Niewiele brakowało, a baronówna byłaby czynnie wywarła złość swą na Oldze.

Podczas gdy ta ostatnia zarumieniona ze wstydu i zmieszana wysunęła się z pokoju, Jerzy próbował uspokoić Sydonię.

Dopiero teraz zdała ona sobie sprawę z tego, jak nie po kobiecemu postąpiła.

W oczach Jerzego, wyczytała potępienie swego uniesienia.

— Niech pan wybaczy, panie hrabio, że w jego obecności dałam się ponieść irytacji — rzekła uśmiechając się znowu. — Zazwyczaj nie jestem taka.

Ta dziewczyna niejednokrotnie jednak podrażniła mnie już swą niegrzecznością i uporem.

Niech pan zważy również, że w ostatnich czasach miałam wiele pracy w willi i skutkiem pielęgnowania chorego Janusza, stałam się trochę nerwową.

Oboje wyszli z buduaru i udali się przez przedsiónek do czekającego przed domem samochodu.

Gdy weszli do niego, Sydonia zauważyła nagle, że w pośpiechu zapomniała wziąć ze sobą ręczną torebkę.

Chciała posłać po nią szofera, ale rotmistrz ofiarował się jej z tą usługą.

Sydonia uśmiechnęła się do niego łaskawie.

Naprawdę, chce się pan sam trudzić? Niech pan więc kazać poszukać torebki mojej pokojówce, która pan zastanie w przedpokoju! Torebka leży na górnej półce w szafeczce przy lustrze!

Jerzy oddalił się.

Gdy wszedł do przedpokoju przed buduar, Sydonia spotkała Olę.

— Oszalał pan chyba! — syknęła — Jezu! chce, że mnie po raz drugi nachodzi tutaj! —

Baronówna zamknęła już za sobą drzwi z zamkami gwałtownego wzburzenia i zwróciła się do Woleckiego.

Było jednak zapóźno.

Przez chwilę Olga namyślała się czy ma się do domu Janusza.

Po raz drugi miał więc czelność wejść się do Był to Wolecki.

Oldze zabili siłniej serce, gdy go poznała.

W ławizyście, jakiegoś nieczytnego.

Zanim Olga zdolała się pozbierać z ziemi i opuścić swe schronienie, do buduaru weszła Sydonia.

W przedpokoju dąły się słyszeć głosy i kroki.

Jazdu Sydonii! Olga drgnęła przestraszona.

Nagle — mogła ochnąć godziną od chwili wskoki parawanem, który ją zupełnie zaskoczył.

Kiełki drzew na ziemi, za japońską poręczą i bransolety, które baronówna rano teraz gdy w pokoju Sydonii układała w niej szafę.

Nad temi pyłkami rozmyślała jeszcze Olga i czemniej interw?

Czy Janusz nigdy się nie dowie, że szczęście ich zniszczyli mu i indziej, że oboje padli ofiarą nieczym interw?

Czy nie spełni jej nadziei i nie sprawi cudu, by ułomność jej niewinność?

Czy Bóg chce, aby straciła na zawsze ukochanego męża i dzieci?

Darownie jednak myślała dzień i noc, starając się zbadać tajemnicę.

— 158 —

Wolecki odpowiedział jej, ale to, co Olga usłyszała, było takie nadzwyczajne, że słuchała prawie bez tchu i zapomniała o tem, co ją czeka, gdy zostanie odkryta w swym schowaniu.

ROZDZIAŁ XV.

Hrabia poznaje źródła swych nieszczęść.

Wolecki, przekonany o potęgę swego wpływu na Lilę, nie robił sobie nic z jej gniewu.

Był pewny, że bardzo szybko pożąda swego postępowania i pełna skruchy rzuci mu się w ramiona.

Gdy jednak minął następny dzień, a on nie otrzymał od Lili listu, którego się napewno spodziewał, zapisał się poważnie.

Jakto? Czyżby ona się na serio pogrywała na niego. Czyżby ją tak obraził, że postanowiła uważać ich stosunek za zerwany.

Hm — to byłoby fatalne. Na niej samej niewiele mu zależało.

Ale gdyby tak pewnego dnia wygadała się przed kimś z jego tajemnicą, to naraziłaby go na najgorsze nieprzyjemności.

Opanował go nagły niepokój.

Może lepiej będzie, gdy nie pozostawi rzeczy ich biegowi.

Ostatecznie nie wiele go to będzie kosztowało, gdy uda się do Lili i przeprosi ją za nieporozumienia słowa wyrzeczone wczoraj.

Będzie z pewnością szczęśliwa, gdy go tylko ujrzy i rzuci mu się natychmiast na szyję.

Obawiał się tylko, żeby nie przyjąć zapóźno i zastać ją jeszcze w domu.

— 159 —

Kronika dnia:

Czwartek

6

stycznia

Dziś

Trzech Króli

Wschód słońca g. 7,44

Zachód słońca g. 15,39

Wschód księży. g. 9,47

Zachód księży. g. 21,35

Sroda, dnia 5 i godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 16,8, wiatr płn. i m. w. połud. śnieg 21 cm. Ciśnienie atmosferyczne 758,6, wilgotność 71 proc. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa minus 4,5, najniższa minus 19,8. Ilość opadu 1,8 mm.

LESZNO

Porządek kołowy w Lesznie

Kolega odprawi się w następującym porządku: Początek kołowy o godz. 14.

w poniedziałek: Ks. Prob. ul. Gabr. Narut. nr. 1 do 10; Ks. Jankowski, Pernak i Gólniewicz — Zameczek; Ks. Czemplik ul. Paderewskiego, Raczynskiego, Karasia.

w wtorek: Ks. Prob. ul. Gabr. Narut. od nr. 11 do 15; Ks. Czemplik ul. Berwińskiego i Bukowa; Ks. Jankowski, Pernak i Gólniewicz — ul. Wschowska.

w środę: Ks. Prob. Gabr. Narut. nr. 16 do 26; Ks. Czemplik — Ząbice; Ks. Jankowski ul. Matejki i Dworcowa; Ks. Pernak Tama Kolejowa; Ks. Gólniewicz Nowy Rynek 1 do 8.

w czwartek: Ks. Prob. ul. Gabr. Narut. nr. 27 do 33; Ks. Czemplik Nowy Rynek nr. 9 do 13; Ks. Jankowski nr. 14 do 19; Ks. Pernak nr. 20, 21 i 22; Ks. Gólniewicz nr. 23 do 27.

w piątek: Ks. Prob. ul. Gabr. Narut. nr. 34 do 51; Ks. Czemplik i Ks. Jankowski Nowy Rynek nr. 28 do 39 i ul. Różana; Ks. Pernak i Ks. Gólniewicz ul. Świetokrzyska.

1) **Katolickie Tow. Ochrony Kobiety** podaje do wiadomości, że Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy dla służby domowej, połączone z Misją Dworcową znajduje się w Lesznie przy ul. Kościelnej nr. 7 m. 6 i jest czynne od godz. 9-13 i od 15-17.

2) **Cyfletnia Bibl. Tow. Kolarzy w Lesznie**. Uprasza się o zwrot wypożyczonych książek do dnia 12 b.m. z powodu inwentury.

Koło Starsz. Harcerstwa im. K. Pułaskiego. Oplatki odbędzie się już jutro, w czwartek, 6 b.m. o godz. 16 w „Ośrodku Harcerstwa”, na który całe starsze harcerstwo leszczyńskie serdecznie zaprasza Kierownictwo Koła.

3) **Szlagawka na stawku** w parku Kościuszki została otwarta i można z niej korzystać przez cały dzień.

4) **„Gwiazdka u Sokółów”**. Jutro, w święto Trzech Króli o godz. 8 wiecz. odbędzie się gwiazdka wraz z laniem i opłatkami dla druhen i drużów w Sokoln. O godz. 10,30 zbiórka ewangelistów do ubierania choinek. Naczelnictwo.

O godz. 14 początek uroczystości dla młodzieży sokolej, uroczystego występi młodzieży.

O godz. 20 uroczyste lanie i niespodzianki. Wszystkie drużyny i drużów uprasza się o przybycie. Zarządy gniazd.

Imprezy karnawałowe

1) **Koło Lesznan dawn. Koło Studentów** przypomina wszystkim zaproszonym, że „wieczór karnawałowy” odbędzie się już dnia 5 b.m. o g. 21 w salach Hotelu Polskiego.

Kalendarzyk zebrań

1) **„Chłopci”**. W środę o g. 19,30 lekcja lekcja w szkole; omawiana będzie sprawa opłatki i kuligi.

Koło Lesznan dawn. Koło Studentów Zebrań zyczącej w piątek, 7 b.m. g. 20 w Hotelu Polskim. Goście mile widziani.

2) **„Dembkiński”**. Uprasza się członków o wzięcie udziału w przedstawieniu bratniego koła śpiew. „Nowowiejski” w Zaborowie w święto Trzech Króli o g. 19 w sali p. Sedłaka. Dyrygent.

3) **K. S. Pogon**, 5 b.m. g. 19 zbiórka ogólna w ognisku. Ustawa do rozgrywek.

Oszczędność pieniędzy i czasu oraz

ochronę Maszyn, motorów i samoch.

zapewniający tylko Najlepsze oleje, smary

szczeliva, pasy i wszelk. inne artykuły

techn. zakupione w znanej firmie Omnia

ZACHODNIOPOLSKIE
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE

właśc. Mieczysław Górecki

LESZNO (Włp.)

ul. Leszczyńskich 31. — Telefon 199.

1) **KSM. 2**, Sroda, g. 20 zbiórka zast. i zast. „Fiolek”. Czwartek, g. 13,30 zebranie kierownictwa i zastępowych w Ognisku. Ważne sprawy. g. 16-19 świetlica.

2) **J. W. Oficerów Rez.** 7 b.m. g. 17 w kasynie oficerskim p. piechoty odbędzie się zapowiadany wykład. Zarząd.

3) **Racznosć Rezerwistów** Zebranie 7 b.m. odbędzie się. O następnym będzie ogłoszenie.

4) **Zebranie Tow. Powstańców Włp.** 8 b.m. g. 19,30 w Hotelu Dworcowym. Ważne sprawy. Przybycie konieczne. Zarząd.

Walne zebrania

1) **Roczne walne zebranie Zw. Niższ. Prac. Poczł. Telegr. i Telef.** dnia 9 i hr. o godz. 15 w lokalu p. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. W razie braku quorum zebranie odbędzie się o g. 15,30 bez względu na ilość członków. Zarząd.

2) **Racznosć b. Żołnierze 1 p. Strzelców Włp.** Roczne walne zebranie 9 b.m. g. 14 w świetlicy 1 b.m. p. p. Zarząd.

3) **KSM. m.** W niedzielę 9 b.m. g. 4 popoł. roczne walne zebranie w salce Domu Katolickiego. Kierownictwo.

Napły zgon na Nowym Rynku

W dniu wczorajszym wydarzył się w godzinach popołudniowych wypadek nagłej śmierci na Nowym Rynku.

Stefan Urbanowski, mieszkaniec Świeciechowy, ur. w r. 1854 — przebywający w Lesznie u swej córki, zamierzał powrócić do domu. W drodze do autobusu upadł nagle i nie dawał znaku życia. Lekarz stwierdził zgon spowodowany udarem serca.

Wypadek wydarzył na przechodniach wstrząsającą wrażenie.

Zaborowo

1) **„Wieczór Moniuszkowski”**. Koło śpiew. „Nowowiejski” w Zaborowie urządza w święto Trzech Króli, 6 b.m. o godz. 19 w sali p. Sedłaka w Zaborowie „Wieczór Moniuszkowski” z wystawieniem operetki pt. „Jolanta”. Udział bierze cały chór w liczbie 50 śpiewaków. Dyryguje p. L. Szymański z Leszna. Spodziewać się należy, iż w imprezie Koła weźmie udział całe Zaborowo. Ceny miejsc niskie: od 80 do 30 gr.

Świeciechowa

Roczne walne zebranie Koła Zw. Powstańców Włp. w Świeciechowie odbędzie się dnia 6 stycznia 1933 r. o godz. 14 w sali p. Koźmickiego w Świeciechowie przy ul. Wolności nr. 3, na które to zebranie wszystkich członków jak i sympatyków jak najprzejrzniej się zaprasza. Po zebraniu odbędzie się uroczystość ku czci wybuchu powstania na tutejszym odcinku w 19 rocznicę.

Długie Nowe

Sprostowanie. W reportażu o uroczystości gwiazdkowej w Długim Nowym zakradła się pewna niedokładność, zwłaszcza w ostatnim ustępie, który wspomina o pierwszej podobnej imprezie. Wynika z tego, że podpisany „uczestnik” nie zna bliżej stosunków danej miejscowości. Dla ścisłości podaje, że większa uroczystość gwiazdkowa z „Jasieką”, odśpiewaniem kołed przy choince i obdarowywaniem dzieci przez gwiazdora odbyła się w Długim Nowym w r. 1928, o czym na pewno wszyscy mieszkańcy wsi pamiętają z wyjątkiem p. Uciechlika. Gwiazdor z roku 1928.

Gwiazdka w przedszkolu na Zameczku



Leszno. — Dnia 22 ub. m. urządzone staraniem Słow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo gwiazdka dla dzieci przedszkola na Zameczku. W ładnie udekorowanej sali zebrały się dzieci i rodzice. Przy skromnej choince i żłobku odegrała działka pod przewodnictwem siostry Serafiki Aliny jasełkę i odśpiewała kołendy. W serdecznych słowach przemówił ks. prob. dr. Abt do zebranych, życząc wszystkim Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku, zarazem dziękując Słow. Pań Miłosierdzia, na czele z p. burmistrzową Kowalską za ofiarę pracę. P. burmistrz Kowalski życzył także wszystkim mieszkańcom Zameczku życzenia świąteczne.

Dzieci obdarowano odzieżą i słodyczami. Wspólną fotografią zakończono tę uroczystość.

Następnie udali się panie z ks. proboszczem i p. burmistrzem do przedszkola przy ul. Zwirki i Wigury. Tutaj także dzieci odegrały jasełkę, wygłosiły tekturki i odśpiewały kołendy. Po złożonych życzeniach Wesołych Świąt i Nowego Roku przez ks. prob. Dra Abta zostały dzieci obdarowane tortuszkami, poczęstkami i słodyczami.

Uśmiechnięte buzie i rozradowane oczy były dowodem, że te kilka chwil zostaną wszystkim długo w pamięci.

—O—

Walne zebranie Cechu Szewców

W ub. poniedziałek przed południem odbyło się walne zebranie Cechu Szewców i Cholewkarzy w Lesznie. Na wstępie sekretarz p. Wiktor Szurkowski podał zebranym do wiadomości porządek obrad, po czym kolejno członkowie zarządu przedstawili sprawozdanie z pracy w ub. roku. Sprawozdanie przedstawił p. Szurkowski, po czym skarbnik p. Jan Dawidziak. W ub. roku Cech rozporządzał gotówką w kwocie 2707 zł, z czego w K. K. O. Leszno posiadał 1751,30 zł, w M. K. K. O. 640 zł, w papierach wartościowych 200 zł oraz w gotówce 116 zł. Dochód ze składek wynosił 640 zł.

Pracę dokonaną w ub. okresie zobrazował cechmistrz p. Drygas, apelując następnie do dalszej współpracy wszystkich członków. W imieniu Komisji rew. złożył sprawozdanie p. Wrzesiński. Po dyskusji jednomyślnie udzielono zarządowi pokwitowania.

Do nowego zarządu kooptowano 2-ch członków pp. Kanie i Wielebińskiego, zaś do komisji rewizyjnej weszli pp. Maik, Kosmański i Grochowski. Z kolei ustalono budżet na rok bież. w wysokości 700 zł i dokonano wyboru pocztu szlenderowego. Chorymym został p. Kudłacki, jego zastępcą p. Jaskula, podchorążym pp. Maik i Wielebiński, zaś ich zastępcami pp. Kanie i Koper. Po omówieniu zorganizowania wieczornych kursów szewskich i wolnych głosach, obrady zakończono.

Nowe wydawnictwa

Ostatnio wyszły z druku, czcionkami Drukarni Leszczyńskiej „Rozmowy z ziemią” — trzeci z kolei zbiorek wierszy p. dr. Fiweger Szpunarowej, z której twórczością publiczność leszczyńska miała możność niejednokrotnie się zapoznać.

Autorka, dobrze znana na terenie naszego miasta działaczka społeczna, nie ma pretensji do wielkiej poezji, pisze wiersze bezpretensjonalnie w sposób niewymyślny i tracący może nieco archaizmem formy.

Pisane gładko, z poloczystym rytmem, w temacie i tendencji szlachetne — oddają się zwłaszcza jako lektura dla młodzieży szkolnej, dla której też zdaje się autorka je przeznaczyć.

Z pośród kilkudziesięciu utworów do najlepszych należy zaliczyć „Skwar” (str. 19), „Ból” (str. 38) i „Zachwyt” (str. 39).

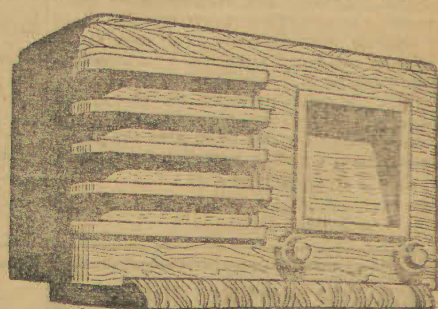
Redaktor odpowiedzialny: M. Urbanowicz

„Elektrit
Radio”

przoduje

Do nabycia
w firmie:

H. Wojciechowski - Leszno
Wolności 19.
Za gotówkę i na raty!!!



KINO PALACE KINO

LESZNO - MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Dziś w środę dn. 5 bm. oczekiwana od dawna wielka atrakcyjna premiera
Początek o godzinie 7 i 9 wieczorem —
w święto o godzinie 3, 5, 7 i 9 wieczorem

Wesoły i pełen sentymentu film — czarujących melodii wiedeńskich pod tytułem

Pieśniarz Wiednia

W rolach główn. Szöke Szakall - Otto Wallburg oraz fenomenalny śpiewak Mireha

Za okazane dowody współczucia z powodu zgonu
naszej ukochanej żony i matki

śp. Antoniny Podliszewskiej

również za liczny udział w pogrzebie oraz złożone wieńce
i kwiaty, składamy wszystkim szczerze Wielkiemu
Ks. Pernałowi. Tow. Kolej rzy, Chorowi Kościelnemu za
śpiew nad mogiłą. Koło śpiewu „Chopin”. Koło Starożytności
Harcerstwa im. K. Piłsudskiego. Kręwnym i znajomym ser-
decznie Bóg zapłać.

Mąż z dziećmi.

Książki handlowe

wszelkich systemów poleca

A. Marski - Leszno - Rynek 8

Skład Papieru

Artykuły Biurowe.

Km. 334-37 202-37 364-37 688-37

Obwieszczenie o licytacji. Na zasadzie art. 676—681 k. p. c. (tekst jednolity — Dz. Ust. R. P. nr. 112-32 poz. 934) ogłaszam, że w dniu 23 lutego 1938 r. o godz. 10,00 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Smiglu pokój 8 licytacja nieruchomości położonej w Wielichowie przy Rynku powiatu kościańskiego zapisanej w księdze hipotecznej Sądu Grodzkiego w Smiglu tom I. karta 3 (ozn. katastr.: matr. art. 3 Ks. podat. bud. Nr. 63) Wielichowo tom III karta 133 art. matr. 122, Ks. pod. bud. nr. 22 oraz tom III karta 134 art. matr. 12 na nazwisko dłużnika (ów) wdowy Stanisławy Ziętkowiak, ur. Słomskiej w Wielichowie. Nieruchomość Wielichowo k. 3 składa się z masywnego domu mieszkalnego z składem rzeźniczym, werandy, ogródka, podwórza, gruntu ornego oraz łąki o obszarze 1,30,80 ha. Nieruchomość Wielichowo k. 133 składa się z oficyny, wozowni i chlewa o powierzchni 0,01,80 ha i tworzy z nieruchomością Wielichowo k. 3 jedną całość. Nieruchomość Wielichowo k. 134 o obszarze 0,65,80 ha składa się z ziemi ornej oraz łąki. Nieruchomość Wielichowo k. 3 oszacowano na sumę 5574,15 zł. Cena wywołania 4180,62 zł. Nieruchomość Wielichowo k. 133 oszacowano na 3951,80 zł, cena wywołania 2963,85 zł. Nieruchomość Wielichowo k. 134 oszacowano na 839,90 zł, cena wywołania 629,25 zł. Wysokość rekojmi jaką licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć wynosi 557,42 zł za nieruchomości Wielichowo k. 3 395,18 zł za Wielichowo k. 133 oraz 83,90 zł za Wielichowo k. 134. Nabywca przejmuje bez zaliczenia na cenę kupna zapisany w dziale II pod L. b. 10 i 12 nieruchomości Wielichowo k. 3 obowiązek płacenia renty.

Rękojnia powinna być złożona w gotówce — albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji — w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. — Wartość kuponów nie bierze się w rachubę. Przy licytacji będą zachowane — ustawowo warunki licytacji — o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. — Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń — jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Smigiel, dnia 3 stycznia 1938 r.

Antoni Rykaczewski, Komornik Sądu Grodzkiego w Smiglu, Północna 5.

Od 1 kwietnia 38. r.

w Lesznie poszukuję mieszkania 4-5 pokoi na p-trze — a na parterze 2 pokoje ewtl. z kuchnią. Zgłoszenia kierować: p. dr. K. Piskozub (b. dyr. szpitala pow.), Wolsztyn — Biała Góra 39.

3 razy

dziennie

świeże pączki

znane ze swej dobroci

poleca

Kawiarnia „POLONIA”

właśc. S. KASPRZAK.

Panienki

z miasta i okolicy przyjmują w naukę wszelkich robót ręcznych. Zgłoszenia: Leszno, G. Narutowicza 33 mieszk. 3.

Skład

kolonialno-spożywczy, od dawna zaprowadzony — blisko Rynku — z powodu stosunków rodzinnych — korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Dobrze

prosperująca restauracja oraz ubikacje fabryczne od zaraz do wydzierżawienia — nowe sanki wiedeńskie na sprzedaż. — Sierakowski, Leszno, ul. Komeńskiego 35.

65 mórg

roli położonej przy mieście w całości lub oddzielnie, korzystnie na sprzedaż. — Zgłoszenia Leszno, ul. M. J. Piłsudskiego 25, parter.

Karnawał 1938

ZAPROSZENIE

JEDNO I WIELOBARWNE - DLA TOWARZYSTW ORGANIZACJI. ZAPROSZENIA SŁUBNE GUSTOWNE I TANIE WYKONANIE

DRUKARNIA LESZCZYŃSKA
LESZNO WLKP. - ULICA WOLNOŚCI 21.

Starsza słuźąca

z gotowaniem od zaraz potrzebna. Leszno, ulica Narutowicza 70.

Eleg. pokój

umeblowany - wejście z klatki schodowej przy Pl. Kościuszki, dla inteligent. pana do wynajęcia. Adres wskaże eksp. „Głosu” w Lesznie.

Dzwonki

do sań — korzystnie na sprzedaż. Leszno, ul. Piłsudskiego 25, parter.

Silne

1 1/2 letnie żrebię i 9 mies. bernardyn na sprzedaż. — Leszno, Osadnicza 6.

Dziewczyna

uczciwa, najchętniej zamieszkała do wszelkiej pracy domowej może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Leszczyńska Garbarnia Białoskórnicza

Leszno, Świeciełchowska 1-2

telefon 123 - garbuje i uszlachetnia skóry futrzane.

Wielki wybór na składzie.

TRWAŁA ondulacje

wykonuje dobrze i po cenach konkurencyjnych
Leszno, Łaziebnia 29, 1 ptr. mieszk. 2.

Czytaj „Głos”

Najpiękniejsze

Jedwabie

na

sukienki balowe

jak:

TAFFET

SATIN - LAK

BROKAT

CHIFFONET

Płaszcz damski i męski

teraz 20% taniej

A. Dzikowski, Leszno
RYNEK

3 ubikacje na I. piętrze

na biura lub lokale handlowe do wynajęcia

Leszno, Rynek 10, II.

Przetarg publiczny.

W sobotę, dnia 15 stycznia 1938
o godz. 10 przed południem

przed Resztówką w Wyciążkowie odbędzie się publiczny przetarg na rozbiórkę

śpichlerza dworskiego

Cena wywoławcza wynosi 1200,— zł.

Biorący udział w licytacji wpłacają w dniu sprzedaży przed licytacją wadium w wysokości 100,— zł. Należność płatna na miejscu.

Objekt można oglądać w dniu sprzedaży od godziny 8—10.

Lipno, dnia 4 stycznia 1938.

Zarząd Gminny w Lipnie.

KINOTEATR HOTEL POLSKI

LESZNO - ULICA KOMENSKIEGO

Tylko dnia 6 stycznia wielka premiera

Tajemnice cywilnego szpiegostwa posługującego się najbardziej zbrodnymi środkami pod tyt. „Dla młodzieży dozwolone. W stronę Kino nieczytano

„Promienie Zagłady”

Film ten oparty jest na tle głośnego zbrodnego przez Trybunał Międzynarodowy wynalazku zapalającego aeroplanu na odległość. W rolach głównych TALA BIRELL I RALPH BALLAMY. Początek o godz. 2, 4, 6 i 8,15 wiecz.